

LESŁAW SYKUT

ur. Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, Lublin, Bilkiewicz Krzysztof, kabaret Babel, Kraków, Łódź, PRL, ulica Radziszewskiego, ulica Sowińskiego, ulica Chodźki, ulica Noworybna, ulica Krakowskie Przedmieście, ulica Krakowskie Przedmieście 32, ulica Krakowskie Przedmieście 72, Miasteczko Akademickie, współczesność, Studenckie Bractwo Satyryczne Loża 44, kabaret Loża 44, Loża 44, życie artystyczne, życie kulturalne, OKSAM, Ogólnopolskie Konfrontacje Studentów Akademii Medycznych, Zakopiańskie Konfrontacje Kabaretowe, Lidzbarskie Biesiady Humoru i Satyry, Spotkania z Balladą (program satyryczny), Co jest grane (program radiowy,) restauracja Pod Strzechą, wspomnienie o ojcu, rodzina i dom rodzinny, Chór Akademii Medycznej, wyjazdy zagraniczne Chóru Akademii Medycznej, Zakład Przemysłu Odzieżowego Gracja, Akademia Medyczna, służba wojskowa lekarzy, studia medyczne, zespół bigbeatowy Duchy, stan wojenny (1981-1983), cenzura UB, Kolenda Stanisław, Maksymiuk Eugeniusz, Michalec Grzegorz, Mijał Lucyna, Rogalski Jerzy, Sykut Kazimierz, Szymański Irosław, Szerembel Marek, Wijatkowski, Maciej, Wójcik Piotr

Ja tak grałem, grałem i było mi mało

Ja w ogóle to grałem na instrumentach. W szkole podstawowej grałem w zespole mandolinistów, ponieważ pan profesor Kiecana powiedział, że mam za krótkie palce i na gitarze grać nie będę. Więc grałem na mandolinie. Była taka słynna Orkiestra Mandolinistów [Edwarda] Ciukszy. Zawsze po sygnale z wieży mariackiej o dwunastej na drugim programie [Polskiego Radia] był prawie półgodzinny program mandolinistów Ciukszy. To był słynny zespół, Orkiestra Mandolinistów Edwarda Ciukszy, tak się nazywał. To był taki wzór i w wielu szkołach powstały kapele mandolinowe. były jeszcze flety, były gitary, potem akordeony. Jeździliśmy z koncertami po sanatoriach, po domach opieki społecznej, domach starców Uświetnialiśmy wszystkie akademie. W liceum znowu był zespół bigbitowy „Duchy” Jak koledzy odeszli, to myśmy po nich przejęli, jak to się mówi, schedę i sprzęt. I graliśmy przez całe cztery lata tego liceum na różnych wieczorkach, graliśmy po różnych szkołach, to był zespół wędrujący. jest taki słynny szantymen, [Ryszard] Borkowski –to też kolega z tego naszego zespołu. ich było dwóch, dwóch braci

Borkowskich. może nie bliźniaków, ale podobnych do siebie. Jeden jest takim znanym szantymenem. Śpiewa z gitarą, jeździ po Polsce. Kiedyś w „Arkusie” mieliśmy jakiś wspólny występ. Był Jasio Wroczyński, który, jak to się mówi, wszystkich wykładał. jest w tej chwili w Belgii, wyemigrował już dawno. też jest po Akademii Medycznej. był Andrzej Matuszewicz, z którym żeśmy grali w tym zespole. i Jasio Blajerski na perkusji, któryś z Borkowskich grał na gitarze, a ja grałem na solówce. Pamiętam, mieliśmy sprzęt NRD-owski Jonica. I wtedy na jakiejś studniówce pan dyrektor kazał ściszyć, bo nasz wzmacniacz 12-watowy był za głośny. Teraz się gra na kilkuset watowych, a wtedy 12 wat wzmacniacz był za głośny. Ja tak grałem, grałem i było mi mało. Poszedłem na studia i mnie roznosiło. Swojego czasu występowałem w konkursach piosenki studenckiej, w eliminacjach lubelskich w „Chatce Żaka” Najpierw zapisałem się do chóru Akademii Medycznej, w którym śpiewałem prawie dziesięć lat. Równocześnie zacząłem się interesować Lożą. Na początku to chodziło się z jakąś dziewczyną oglądać spektakle i oczywiście na występy kolegów. Potem awansowaliśmy do obsługi szatni, sprzedaży gadżetów, rozwieszania plakatów po mieście. Człowiek był bardzo przejęty. Takie były początki, jak u kowala w terminie –dymanie w miechy, noszenie wody, opiekowanie się dziećmi kowalowej, tak to wyglądało na początku. Doktora Szymańskiego znałem, to był starszy kolega na tej uczelni. Miał zajęcia ze studentami na ginekologii, więc na tej zasadzie żeśmy się znali, jako uczniowie. Zналиśmy się jeszcze trochę z innej strony, bo jego żona pracowała jako sekretarka w instytucie u mojego ojca. I często bywało tak, że on ją podwoził do pracy pod uniwersytet, a mnie zabierał z przystanku przy Marysi [pomnik Marii Skłodowskiej-Curie].

Data i miejsce nagrania	2016-04-12, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Transkrypcja	Elżbieta Graboś
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"